

Wyrok z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zbiór Urzędowy 2001, nr 8, poz. 256) orzekający, że art. 418 k.c. jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji, ma zastosowanie w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym po wejściu w życie Konstytucji.

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sędzia SA Włodzimierz Gawrylczyk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Czesława R. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w O. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 października 2003 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2001 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Czesław R. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 36 338,80 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Łławie z dnia 25 września 1986 r., ustalającym jego ojcostwo w stosunku do Grzegorza P. i zasądającego od niego na rzecz Grzegorza P. alimenty. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w wyniku złożonej przez niego skargi o wznowienie postępowania Sąd Rejonowy w Łławie prawomocnym wyrokiem z dnia 18 września 1997 r. zmienił swój wcześniejszy wyrok z dnia 25 września 1986 r. i oddalił powództwo matki Grzegorza P. o ustalenie ojcostwa. Jako podstawę prawną powództwa Czesław R. powołał m.in. art. 77 Konstytucji i art. 418 k.c.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 12 grudnia 2000 r. oddalił powództwo Czesława R. Sąd Ten stwierdził, że postępowanie o ustalenie ojcostwa Czesława R. toczyło się od maja 1983 r. do września 1986 r. Powód początkowo

dość aktywnie uczestniczył w procesie. Zgłoszone przez niego wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków i przeprowadzenie dowodu z grupowego badania krwi zostały przeprowadzone. Dowód z grupowego badania krwi nie wykluczył ojcostwa Czesława R.. Od dnia 18 grudnia 1984 r. do dnia 14 października 1985 r. Czesław R. przebywał w areszcie śledczym w I. W piśmie z 9 września 1985 r. oraz w piśmie z 16 maja 1986 r. wnosił on o dopuszczenie dowodu z grupowego badania krwi metodą HLA. Sąd dopuścił ten dowód, ale uzależnił jego przeprowadzenie od uiszczenia przez Czesława R. zaliczki na koszty przeprowadzenia ekspertyzy. Wezwanie o wpłacenie zaliczki zostało prawidłowo doręczone w dniu 22 maja 1986 r. Zaliczka nie została wpłacona. Na kolejnej rozprawie w dniu 25 września 1986 r. powód nie stawił się. Wezwanie na rozprawę zostało awizowane przez pocztę i zwrócone z adnotacją „adresat nieznan”. Przesyłkę tę Sąd Rejonowy uznał za doręczoną skutecznie. Czesław R. jedynie przez 6 miesięcy, od stycznia do czerwca 1984 r., przysyłał matce dziecka tymczasowo zabezpieczone świadczenia alimentacyjne, po 1500 zł sprzed denominacji miesięcznie. Na rzecz ZUS komornik wyegzekwował od Czesława R. 4396, 62 zł sprzed denominacji. Wiosną 1986 r. Czesław R. wyjechał za granicę, do kraju wrócił dopiero w październiku 1986 r. Dnia 8 listopada 1996 r. Czesław R. złożył skargę o wznowienie postępowania w sprawie o ustalenie ojcostwa twierdząc, że nie wiedział o wydanym wyroku, ponieważ nie otrzymał wezwania na rozprawę, a także podnosząc, że Sąd nie przeprowadził dowodu z grupowego badania krwi metodą HLA i nie rozpoznał wniosku powoda o zwolnienie od kosztów tych badań. Poza tym Czesław R. podniósł w skardze, że obecnie ojcostwo można ustalić na podstawie badań DNA z pewnością stuprocentową. Sąd Rejonowy w Łławie wznowił postępowanie i dopuścił dowód z badań DNA. Badania te wykluczyły ojcostwo Czesława R. Wyrokiem z dnia 18 września 1997 r., który nie został zaskarżony i uprawomocnił się, Sąd Rejonowy zmienił swój wcześniejszy wyrok oraz oddalił powództwo o ustalenie ojcostwa Czesława R.

Zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie powoda należało ocenić z punktu widzenia art. 418 k.c. Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika jednak, aby przewidziane w tym przepisie przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa zostały spełnione. Sąd Okręgowy podkreślił także, że zawiadomienie Czesława R. o rozprawie w dniu 25 września 1986 r. było prawidłowe. W rzeczywistości to powód

nie interesował się wynikiem sprawy, a sąd nie miał żadnych powodów do zawieszania postępowania w sprawie.

W apelacji powód zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie art. 77 Konstytucji przez jego niezastosowanie, art. 418 k.c. przez uznanie, że nie są spełnione przesłanki jego zastosowania, oraz art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2001 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda. Wyjaśnił, że art. 77 ust. 1 Konstytucji przewiduje odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej, a w sprawie nie może być mowy o niezgodnym z prawem działaniu sądu. W szczególności Sąd Okręgowy trafnie uznał za skuteczne doręczenie Czesławowi R. zawiadomienia o rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 25 września 1986 r. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym względzie pozostaje w zgodzie z art. 136 § 1 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo także stwierdził nieistnienie w sprawie przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidzianych w art. 418 k.c. Wobec całkowitej bezzasadności żądania powoda, Sąd ten nie miał również podstaw do stosowania art. 322 k.p.c. Ponadto Sąd Apelacyjny podkreślił, że w związku z niesporządzeniem uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego z dnia 18 września 1997 r. bezprzedmiotowe byłoby rozważanie, na jakiej podstawie doszło do wznowienia przez Sąd Rejonowy postępowania o ustalenie ojcostwa. Stwierdzić można tylko, że Sąd Rejonowy dał pierwszeństwo zasadzie prawdy obiektywnej przed formalnymi wymaganiami dotyczącymi wznowienia postępowania, zwłaszcza co do zachowania terminów (art. 407 i 408 k.p.c.).

Skarżąc w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, powód jako podstawy kasacyjne przytoczył: naruszenie art. 77 ust. 1 Konstytucji przez zastosowanie niezgodnego z nim art. 418 k.c.; naruszenie art. 224 § 1 w związku z art. 316 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku mimo niedostatecznego wyjaśnienia sprawy; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez ocenę dowodów niezgodną z materiałem dowodowym; naruszenie art. 382 k.p.c. przez pominięcie przy wyrokowaniu materiału zebranego w całym postępowaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z przytoczonych podstaw kasacyjnych pierwszoplanowe znaczenie ma pozostające w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, SK 18/00, wydanym 4 grudnia 2001 r., (OTK Zbiór Urzędowy 2001, nr 8, poz. 256), a

ogłoszonym 18 grudnia 2001 r. w Dzienniku Ustaw Nr 145, poz. 1638 – a więc zarówno wydanym, jak i ogłoszonym po wydaniu zaskarżonego wyroku – powołanie się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 77 ust. 1 Konstytucji przez zastosowanie niezgodnego z nim art. 418 k.c.

Wymienionym wyrokiem Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 418 k.c. jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji, a art. 417 k.c. rozumiany w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. U podstaw tego orzeczenia leży założenie, że wskazany przepis Konstytucji nie wyraża jedynie deklaracji wprowadzenia odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, lecz zawiera treść normatywną, tj. już sam ustanawia normę zapewniającą każdemu prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez bezprawne działanie organu władzy publicznej. Treść art. 77 ust. 1 Konstytucji jest jednak na tyle niedookreślona – przepis ten nie wskazuje w szczególności, jaka szkoda ma podlegać naprawieniu, ani nie rozstrzyga o bezprawności i o drodze dochodzenia odszkodowania (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2003 r., K 20/02, nie publ.) – że nie daje podstaw do wywodzenia z niego roszczeń cywilnoprawnych. Nie było tym samym możliwe przyjęcie, że omawiany przepis Konstytucji uchylił na zasadzie *lex posterior derogat legi priori* w odniesieniu do szkód wyrządzonych bezprawnym działaniem organów władzy publicznej obowiązujące w dniu wejścia w życie Konstytucji przepisy ustawowe obejmujące swymi hipotezami przypadki wyrządzenia wspomnianych szkód, w szczególności art. 418 k.c. Treść normatywna art. 77 ust. 1 Konstytucji ogranicza się do statuowania konstytucyjnego prawa podmiotowego do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, stanowiącego wzorzec dokonywanej przez Trybunał na podstawie art. 188 Konstytucji oceny obowiązujących w tym zakresie regulacji ustawowych. Wynikającymi z wspomnianego przepisu przesłankami konstytucyjnego prawa podmiotowego do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej są: 1) uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, w zasadzie każdy, możliwe są jednak wyjątki (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2003 r., K 20/02), 2) wyrządzenie tego uszczerbku przez jednostkę władzy publicznej w zakresie

realizacji swych prerogatyw, przy czym może ono być wynikiem działania – w tym wydania orzeczenia, decyzji, zarządzenia – jak i zaniechania, 3) bezprawność wyrządzenia uszczerbku rozumiana jako niezgodność z normami wynikającymi z konstytucyjnie rozumianych źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji), co w przypadku uszczerbku wyrządzonego wydaniem orzeczenia, decyzji lub zarządzenia zakłada wyeliminowanie orzeczenia, decyzji lub zarządzenia z obrotu prawnego.

Usunięcie art. 418 k.c. z porządku prawnego spowodowało, że podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wynikłą z wydania orzeczenia lub zarządzenia w przypadkach objętych dotychczas hipotezą art. 418 k.c. stał się art. 417 k.c. rozumiany zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, tj. z pominięciem w wyprowadzanej z niego normie przesłanki winy funkcjonariusza państwowego. Przy czym na tle tego stanu prawnego od razu ujawniły się trudności dotyczące stwierdzenia bezprawności wyrządzenia szkody na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia. Trudnościom tym może zaradzić dopiero wprowadzenie przez ustawodawcę postulowanej we wspomnianym wyroku regulacji normującej stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Obecnie w celu stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem mogą być wykorzystane jedynie w pewnym zakresie niektóre z istniejących regulacji. W szczególności przyjmuje się, że stwierdzenie takie może nastąpić w wyniku wznowienia postępowania z przyczyn „obciążających” sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 34/03, nie publ.).

Nie ulega wątpliwości, że przedstawionemu wyżej stanowi prawnemu, będącemu konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, podlega naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym po opublikowaniu tego wyroku w „Dzienniku Ustaw”.

Jest natomiast kwestią otwartą czy stan ten rozciąga się na przypadki, w których dochodzi się naprawienia szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym wcześniej. Na tle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność z Konstytucją określonych aktów normatywnych (przepisów lub wynikających z nich norm) wyłania się bowiem wywołujący zasadnicze kontrowersje, zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie, problem zasięgu czasowego skutków tych orzeczeń. U podstaw wspomnianych kontrowersji leżą niejasne sformułowania art. 190 Konstytucji.

Z art. 190 ust. 3 Konstytucji – stanowiącego, że orzeczenie Trybunału wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, chyba że Trybunał w orzeczeniu określił inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego – wyprowadza się wniosek, że orzeczenia Trybunału co do zasady wywierają skutek na przyszłość (*ex nunc*). Takie zapatrywanie wyraża również wiele orzeczeń Sądu Najwyższego (spośród nich zob. przede wszystkim postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPUS 2001, nr 10, poz. 331), jednak z istotnym zastrzeżeniem, że skuteczność *ex nunc* odnosi się tylko do obowiązywania aktu prawnego uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny, a już nie do jego stosowania; w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału akt ten, choć obowiązujący, nie powinien zatem być stosowany. To ostatnie zastrzeżenie sprawia, że wskazany nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, w istocie – a w każdym razie, praktycznie rzecz biorąc – wyraża zapatrywanie, o którym niżej, tj. opowiadające się za skutecznością orzeczeń Trybunału z mocą wsteczną (*ex tunc*).

Z kolei art. 190 ust. 4 Konstytucji jest przytaczany, obok innych jeszcze argumentów, na poparcie stanowiska uznającego orzeczenia Trybunału za skuteczne co do zasady z mocą wsteczną: od chwili wydania aktu normatywnego lub od chwili wejścia w życie Konstytucji. Według tego przepisu, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Powyższe stanowisko – jak wspomniano – znajduje w istocie wyraz we wskazanym wyżej nurcie orzecznictwa Sądu Najwyższego, i jest uznawane za utrwalone (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2002 r., III PZP 15/02, OSNP 2002, nr 23, poz. 563, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 r., V CKN 1626/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 66 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, nie publ.).

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym opowiedział się za stanowiskiem, zgodnie z którym skutek w postaci usunięcia z porządku prawnego aktu normatywnego (przepisu prawa, normy prawnej) uznanego przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją sięga co do zasady wstecz, do chwili wydania tego aktu lub do chwili wejścia w życie Konstytucji. Ta ostatnia sytuacja, czyli wsteczne

działanie od chwili wejścia w życie Konstytucji ma miejsce wtedy, gdy niekonstytucyjny akt prawny został wydany przed wejściem w życie Konstytucji. Jednak i wówczas, gdy akt prawny został wydany przed wejściem w życie Konstytucji, wsteczne działanie może być odniesione do chwili wydania tego aktu, jeżeli naruszał on także zasady konstytucyjne obowiązujące w chwili jego wydania.

Za stanowiskiem tym przemawiają następujące argumenty.

Nasuwa się przede wszystkim spostrzeżenie, że założeniem regulacji prawnej przewidującej eliminowanie przez Trybunał Konstytucyjny określonych aktów prawnych z porządku prawnego jest ich bardzo poważna wadliwość: naruszanie przez nie, już od chwili ich wydania lub od chwili wejścia w życie Konstytucji, wymaganych standardów konstytucyjnych. Ta ciężka wadliwość mogłaby *prima facie* przemawiać za tym, aby akty nią dotknięte uważać za nieobowiązujące z mocy samego prawa, w konsekwencji czego każdy sąd (ewentualnie inny organ) mógłby odmówić ich zastosowania (tak w szczególności Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1999 r., I CKN 204/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 94). Rozwiązania takiego nie sposób jednak przyjąć – z podobnych przyczyn, ze względu na które również ostateczne decyzje administracyjne dotknięte ciężkimi uchybieniami wymienionymi w art. 156 § 1 k.p.a. nie są uznawane za bezwzględnie nieważne z mocy samego prawa, lecz podlegają jedynie procedurze stwierdzenia nieważności w drodze konstytucyjnej decyzji (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1992 r., III AZP 4/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 211, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 949/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 228 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2001 r., II CKN 277/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 77). Rozwiązanie takie nie dałoby się pogodzić z domniemaniem konstytucyjności aktów ustawowych (co do tego domniemania por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 stycznia 1999 r., K 27/98, OTK 1999, nr 1, poz. 1) i pojęciem obowiązywania aktu ustawowego. Według tego rozwiązania, akt ustawowy nie obowiązywałby bowiem w pełni już po jego ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, lecz dopiero po uznaniu jego konstytucyjności przez sąd rozstrzygający sprawę. Kwestia ostatecznego obowiązywania aktu ustawowego mogłaby się więc różnie przedstawiać w różnych sprawach. W jednych – sąd uznałby jego konstytucyjność, i jako definitywnie obowiązujący stanowiłby on podstawę rozstrzygnięcia tych spraw, w innych – nie, i jako nieobowiązujący definitywnie nie mógłby być podstawą ich rozstrzygnięcia. Rozwiązanie takie

podważałoby więc w sposób oczywisty pewność obrotu prawnego. Dlatego ustawodawca wprowadził inne unormowanie, zbieżne w samym swym założeniu z wspomnianą już regulacją dotyczącą eliminowania z obrotu prawnego decyzji administracyjnych obarczonych ciężkimi wadami określonymi w art. 156 §1 k.p.a. Według tego unormowania, akt normatywny wadliwy z powodu swej niekonstytucyjności obowiązuje i funkcjonuje w obrocie prawnym dopóty, dopóki nie zostanie usunięty z porządku prawnego konstytucyjnym orzeczeniem Trybunału. Usunięcie to następuje, zgodnie z art. 190 ust. 2 i 3 Konstytucji, w zasadzie z dniem ogłoszenia orzeczenia w „Dzienniku Ustaw”; odstępstwo od tej zasady następuje w razie określenia w orzeczeniu przez Trybunał na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji innej daty „utrąty mocy obowiązującej aktu normatywnego” (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5 oraz z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, a także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 marca 2000 r., K 4/99, OTK 2000, nr 2, poz. 65, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03). Znaczenie art. 190 ust. 3 Konstytucji przejawia się więc przede wszystkim w uzależnieniu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego aktu normatywnego od wydania przez Trybunał stwierdzającego tę niekonstytucyjność orzeczenia i jego ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw”, zaś kwestia czasowego zasięgu wspomnianego skutku: jego działanie z mocą wsteczną lub tylko na przyszłość, pozostaje w zasadzie poza zakresem regulacji tego przepisu (o wyjątku – niżej).

Kluczowe natomiast znaczenie dla rozstrzygnięcia wymienionej kwestii przypada art. 190 ust. 4 Konstytucji. Jakkolwiek niekonstytucyjny akt normatywny obowiązuje i funkcjonuje w obrocie prawnym dopóty, dopóki nie zapadnie i nie zostanie ogłoszone orzeczenie Trybunału o jego niekonstytucyjności, wadliwość tego aktu istniejąca od chwili jego wydania lub wejścia w życie Konstytucji nie jest jednak w świetle powołanego przepisu obojętna. Instytucja wznowienia postępowania, o której mowa w tym przepisie, opiera się na uznaniu, że do wydania prawomocnego orzeczenia (ostatecznej decyzji) doszło w wyniku określonych uchybień. Uchybienia te muszą więc istnieć w chwili wydania tego orzeczenia. Dopuszczenie przez omawiany przepis wznowienia postępowania, w toku którego zapadło prawomocne orzeczenie oparte na akcie normatywnym pozbawionym rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego mocy obowiązującej, zakłada zatem – podobnie jak to ma miejsce w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji

administracyjnej – wsteczne co do zasady oddziaływanie tego skutku rozstrzygnięcia Trybunału. Lecz i tu – analogicznie jak przy stwierdzeniu nieważności decyzji administracyjnych (por. art. 156 § 2 i art. 158 § 2 k.p.a.) – musiał dojść do głosu wzgląd na pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego, nie sposób bowiem nie liczyć się z tym, że wyeliminowany z porządku prawnego niekonstytucyjny akt normatywny przez pewien czas obowiązywał, stanowił podstawę orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych, czynności cywilnoprawnych lub innych zdarzeń. Dlatego uznane co do zasady w art. 190 ust. 4 Konstytucji wsteczne działanie skutku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego polegającego na pozbawieniu niekonstytucyjnego aktu normatywnego mocy obowiązującej zostało poddane ograniczeniom już w samym tym przepisie. Ze względu na poszanowanie, jakiego wymagają prawomocne orzeczenia i ostateczne decyzje, ich wzruszenie z powodu wydania na podstawie aktu normatywnego pozbawionego przez Trybunał Konstytucyjny mocy obowiązującej może nastąpić właśnie tylko w trybie wznowienia postępowania lub innej właściwej procedury. Źródłem ograniczenia wstecznego oddziaływania skutku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego należy się też dopatrywać w niektórych, wyjątkowych rozwiązaniach przyjętych w art. 190 ust. 3 Konstytucji. Należy mianowicie podzielić pogląd, zgodnie z którym skutek wydanego przez Trybunał orzeczenia określającego późniejszy od daty jego ogłoszenia termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego działa w zasadzie jedynie na przyszłość licząc od tego terminu. Pogląd taki narzuca się ze względu na cel odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03). Wsteczny zasięg wspomnianego skutku należy dopuścić tylko – jako swoistą premię za aktywność konstytucyjną – w odniesieniu do sprawy, która była przyczyną postępowania przed Trybunałem, inaczej bowiem zostałby przekreślony sens inicjowania tego postępowania. Poza tym z przewidzianej w art. 190 ust. 3 możliwości odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego można wywieść wniosek, że Trybunał Konstytucyjny tym bardziej jest władny określić granice czasowe wstecznego zasięgu skutków swego orzeczenia. Określenie przez Trybunał Konstytucyjny granic czasowych wstecznego zasięgu skutków swego orzeczenia, podobnie jak odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego, implikuje rozważenie różnych, nieraz kolidujących ze sobą wartości konstytucyjnych, lub gdy niekonstytucyjny akt

normatywny został wydany przed wejściem w życie Konstytucji, rozstrzygnięcie, czy norma konstytucyjna leżąca u podstaw orzeczenia Trybunału miała swój odpowiednik w zasadach konstytucyjnych obowiązujących przed wejściem w życie Konstytucji. Przykładem orzeczenia Trybunału zawierającego ostatnio wspomniane rozstrzygnięcie jest wyrok z dnia 23 września 2003 r., K 20/02. Przewiduje on, że zawarte w nim orzeczenie o niezgodności z art. 77 ust. 1 Konstytucji art. 160 § 1 k.p.a. oraz art. 260 § 1 ordynacji podatkowej w części ograniczającej odszkodowanie do rzeczywistej szkody ma zastosowanie jedynie do szkód powstałych po wejściu w życie Konstytucji, czyli od dnia 17 października 1997 r. Rozstrzygnięto tak w następstwie przyjęcia, że dopiero art. 77 ust. 1 Konstytucji ustanowił w Polsce w płaszczyźnie konstytucyjnej zasadę, że „każda szkoda wyrządzona bezprawnym zachowaniem władzy publicznej powinna podlegać reparacji”. Wreszcie, mimo wstecznego co do zasady zasięgu skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, podważenie następstw stosowania niekonstytucyjnego aktu normatywnego może być niemożliwe ze względu na takie instytucje prawa cywilnego, jak np. rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych i inne podobne, chroniące nabycie w dobrej wierze od nieuprawnionego.

Z powyższych uwag wynika, że sąd stawiając sobie pytanie o zasięg czasowy skutków określonego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, powinien szukać odpowiedzi przede wszystkim w treści tego orzeczenia. Wydane dotąd orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na ogół jednak nie zawierają w tym względzie rozstrzygnięcia. Do grupy takich orzeczeń należy – jak wiadomo – również powoływany w skardze kasacyjnej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00. W przypadku takich orzeczeń sąd musi więc sam rozstrzygnąć kwestię czasowego zasięgu skutków orzeczenia Trybunału, kierując się podanymi wyżej wskazówkami. Jego kompetencja w tym względzie jest pochodną obowiązku uwzględniania przy ustalaniu stanu prawnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia sprawy także orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1 Konstytucji).

Dotychczasowe uwagi prowadzą do wniosku, że stan prawny, będący następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, może mieć na pewno zastosowanie także w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym przed 18 grudnia 2001 r., tj. przed dniem ogłoszenia tego wyroku w „Dzienniku Ustaw”, a po wejściu w życie

Konstytucji, tj. po 16 października 1997 r. Możliwość zaś stosowania tego stanu prawnego w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym przed 17 października 1997 r., czyli przed wejściem w życie Konstytucji, zależy od tego, jak odpowie się na pytanie o przynależność normy o treści sformułowanej w art. 77 ust. 1 Konstytucji także do wcześniejszego porządku konstytucyjnego.

Otóż na pytanie to, mające zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Jak już zaznaczono, wspomniana kwestia była przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 23 września 2003 r., K 20/02. W obszernych uwagach Trybunał w wyroku tym wyjaśnił, że konstytucjonalizacji prawa podmiotowego do odszkodowania dokonał w prawie polskim dopiero art. 77 ust. 1 Konstytucji. Przed wejściem w życie Konstytucji regulacjom ustawowym dotyczącym odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej można było zasadnie stawiać różne zarzuty, jednak takiego zarzutu, do jakiego upoważnia art. 77 ust. 1 Konstytucji – nie.

W konsekwencji zasadność żądania powoda w niniejszej sprawie podlega nadal ocenie z punktu widzenia uregulowania, które zawierał art. 418 k.c. W świetle zaś dokonanych w sprawie ustaleń, wyrażona przez Sąd Apelacyjny ocena o nieistnieniu w sprawie przewidzianych w art. 418 k.c. przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa nie nasuwa zastrzeżeń.

W tej sytuacji pozostałe podniesione przez powoda podstawy kasacyjne okazują się bezprzedmiotowe i tym samym także one nie mogą być uwzględnione. W szczególności, o ile ustalenie podstawy wznowienia postępowania o ustalenie ojcostwa miałoby znaczenie przy rozpatrywaniu żądania pozwu w świetle stanu prawnego będącego następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, o tyle ustalenie tej podstawy jest pozbawione doniosłości przy ocenie żądania pozwu w świetle regulacji, którą zawierał art. 418 k.c. Niezależnie od tego nie można się zgodzić z twierdzeniem powoda o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 224 § 1 w związku z art. 316 § 1 k.c. wskutek zastosowania art. 136 § 1 i § 2 k.p.c. bez wyjaśnienia, czy powód przy pierwszym doręczeniu w postępowaniu o ustalenie ojcostwa został pouczone o obowiązku wynikającym z art. 136 § 1 k.p.c. i skutkach jego niedopełnienia. Doręczenie powodowi pozwu o ustalenie ojcostwa nastąpiło bowiem przy użyciu urzędowego

druku, jest zaś faktem powszechnie znanym, że taki druk zawiera pouczenie, o którym mowa w art. 136 § 2 zdaniu drugim k.p.c.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393⁻¹² k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.